

Trzy zdania wprowadzenia do formacji w projekcie poselskim.

Celem formacji w projekcie jest ukazywanie drogi do chrześcijaństwa konsekwentnego w wymiarze społecznym.

Źródłem jest Słowo Boże, nauczanie Kościoła, szczególnie wyrażone w Katolickiej Nauce Społecznej oraz działalność społeczna ks. Franciszka Blachnickiego.

Metodą jest modlitwa, uporczywe stawanie przed Panem i rozeznawanie aktualnej rzeczywistości w oparciu o dokumenty Kościoła i teksty związane z Założycielem.

Materiały formacyjne nr 11 – 2016 09 Wrzesień

1. Rozważanie Słowa Bożego Łk 5, 1-11

Gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wy płyn na głębie i zarzućcie sieci na połów! A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie złowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.



Nie wiadomo jak pilnie słuchał Piotr słów Jezusa. Czy dalej płukał sieci, czy może przysiadł zmęczony i zrezygnowany po całej nocy bezowocnej pracy?

Prośba Jezusa musiała go zaskoczyć. Wątpliwe, aby widział w Nim doświadczonego rybaka i specjalistę od połowów. Zgadza się na kolejną próbę wyraźnie zaznaczając, że nie jest to jego pomysł. Można to odebrać jako pewien rodzaj zabezpieczenia się przed posądzeniem o brak zawodowego doświadczenia lub przed kpinami współpracowników. Może to już przeczucie, że w jego życiu zaczynają się dziać rzeczy, które przekraczają jego dotychczasowe wyobrażenia. Niezależnie od wewnętrznych motywów podejmuje kolejną próbę.

Nasze życie zawodowe także podlega Bogu. Oddanie tej sfery Jezusowi może być najtrudniejsze, ponieważ bezpośrednio przekłada się na zamianę postrzeganie nas przez innych. Znak krzyż przed jedzeniem na kręgu nie stanowi problemu, a w stołówce? Świadczenie o Krucjacie Wyzwolenia Człowieka na wyjeździe integracyjnym...? Relacja z wakacji spędzonych na rekolekcjach jako wyjazd agroturystyczny ze znajomymi...? Wy płyn na głębie to nie tylko wezwanie do głębi duchowej, ale także do podejmowania działań jednoznacznie określających nas jako słuchaczy Jezusa. A działania ze względu na Jezusa, bez szukania korzyści i kalkulacji – to czyny miłosierdzia do których jesteście szczególnie zaproszeni w tym roku formacyjnym.

Prośmy w tym miesiącu za parlamentarzystów, aby byli gotowi do bezinteresownego pełnienia czynów miłosierdzia.

2. Źródła oazowe

Ks. Marek Sędek, konferencja programowa pt. "Postługa miłosierdzia w Ruchu Światło-Życie" wygłoszona podczas 41. Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie.

Wersja MP3: <http://tiny.pl/grsbn>

Wersje do odsłuchania on-line: <http://tiny.pl/gw7il>



3. Nauczanie Kościoła



WYCHOWANIE NAŚLADOWANIEM MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI BOGA

List Pasterski Episkopatu Polski z okazji VI Tygodnia Wychowania
11-17 września 2016 r.

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Za tydzień w naszej Ojczyźnie rozpocznie się szósty Tydzień Wychowania, któremu w tym roku towarzyszyć będzie hasło Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia – „Miłosierni jak Ojciec”. Zastanówmy się, w jaki sposób rodzice, dziadkowie, nauczyciele, katecheci i duszpasterze mogą naśladować w wychowaniu miłosierną miłość Boga.

Każdy z odczytanych przed chwilą fragmentów Pisma św. ukazuje prawdę o miłości łączącej wychowawcę z wychowankiem. W Ewangelii spotykamy Jezusa, za którym idą tłumy słuchających Go uczniów. Podążają one za Jezusem, mimo że zwraca się do nich z bardzo konkretnymi wymaganiami. Kochać swych wychowanków to znaczy także od nich wymagać.

Św. Paweł w Liście do Filemona, wstawia się za swoim podopiecznym – Onezymem. Prosi, by adresat listu nie tylko darował karę, jaka należała się Onezymowi jako zbiegłemu niewolnikowi, ale by przyjął go na nowo – tym razem już nie jako niewolnika, lecz jako brata. Sam Apostoł nazywa go „swoim dzieckiem”, co wspaniale pokazuje, jak serdeczna i głęboka może być więź łącząca wychowawcę z wychowankiem. Miłość wychowawcza jest bowiem z natury wrażliwa i czuła, daje wychowankowi wsparcie i poczucie bezpieczeństwa.

Usłyszeliśmy dziś także fragment Księgi Mądrości. Jej Autor zastanawia się, czy potrafi poznać i wypełnić postawione mu przez Boga wymagania: „Któż z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana?” (Mdr 9,13). Dochodzi do wniosku, że jest to możliwe, ale tylko z Bożą pomocą: „Któż poznał Twój zamysł, gdybyś nie dał Mądrości, nie zesał z wysoka Świętego Ducha swego?” (Mdr 9, 17).

Słowo Boże dzisiejszej niedzieli przekonuje nas, że o dar prawdziwej miłości wychowawczej, która z jednej strony byłaby wrażliwa i czuła, a z drugiej – wymagająca, trzeba prosić Ducha Świętego. To właśnie zamierzamy czynić przeżywając Tydzień Wychowania.

1. Miłość wychowawcy w uczynkach miłosierdzia obejmujących całego człowieka

Ogłaszając Jubileusz Miłosierdzia papież Franciszek zachęcał: „Odkryjmy na nowo uczynki miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, przybyszów w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać. I nie zapominajmy o uczynkach miłosierdzia względem ducha: wątpiącym dobrze radzić, nieumiejętnych pouczać, grzeszących upominać, strapiionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych” (Papież Franciszek, Bulla Misericordiae vultus).

Nie ulega wątpliwości, że w wychowaniu jest miejsce na realizację wszystkich wymienionych wyżej uczynków miłosierdzia – zarówno tych, co do ciała, jak i tych, które nazywamy „uczynkami względem ducha”.

2. Miłość wychowawcza potrzebuje wsparcia

Święty arcybiskup Lwowa, Józef Bilczewski, w liście pasterskim o wychowaniu przytacza obraz ze starożytnej Grecji. Píše o mędracach ateńskich, którzy zebrali się, by radzić, jak ratować chylącą się ku upadkowi Ojczyznę. Jeden z nich w milczeniu rzucił na ziemię zepsute jabłko. Owoc rozpadł się na kawałki, ale oczom zebranych ukazały się zdrowe ziarna. Wszyscy zrozumieli wymowę tego przykładu: nadzieję społeczeństwa stanowią dzieci i młodzież – „...wychowajmy ją zdrową fizycznie i moralnie, a Grecja wyzdrowieje” (św. abp J. Bilczewski, Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich, 20 stycznia 1905 r.).

O wychowaniu warto rozmawiać zawsze, jednak aktualność problematyki wychowawczej jako przedmiotu refleksji osobistej i społecznej w obecnym czasie wydaje się szczególnie ważna. Rozwój cywilizacyjny jest tak szybki i pociąga za sobą tyle nowych problemów, że bez pomocy pedagogów, psychologów czy lekarzy wychowawcy są często bezradni. Przykładem może tu być chociażby zjawisko uzależniania się nawet bardzo małych dzieci od tabletów czy smartfonów, powodujące między innymi ich zamykanie się na budowanie prawdziwych relacji z bliskimi. Znamienny jest widok dziecka, które przyzwyczajone do dotykowych ekranów usiłuje rączką przesunąć ilustracje w oglądanej książce.

Program uczynków miłosierdzia, które wzywają do tego, by „nieumiejętnych pouczać” czy „wątpiącym dobrze radzić”, zachęca do korzystania w praktyce wychowawczej ze wsparcia kompetentnych osób i wzajemnej współpracy. Również Kościół, którego dorobek w dziedzinie wychowania zaowocował powstaniem wielu kierunków i systemów pedagogicznych, pragnie służyć rodzicom i nauczycielom. Czyni to poprzez refleksję naukową z zakresu pedagogiki i dydaktyki kontynuowaną na katolickich uczelniach, przez prowadzenie przedszkoli i szkół katolickich, a także przez posługę duszpasterzy i katechetów w parafiach oraz w każdym polskim przedszkolu i szkole. Mądrość wychowawców podpowie im, by nie marnowali okazji do korzystania z tej pomocy.

3. Miłość wychowawcza prowadzi do świadectwa

Wielu rodziców, dziadków, nauczycieli zadaje sobie pytanie, co robić, by podejmowane przez nich wysiłki wychowawcze były owocne. Wypełniając program wyznaczony przez Chrystusowe przykazanie miłości, przełożone na konkretny język uczynków miłosierdzia, trzeba pamiętać, że „radzić”, „pouczać”, „upominać”, „pocieszać” należy nie tylko słowem, ale przede wszystkim czynem, a zwłaszcza przykładem własnego życia. Najskuteczniejsze jest wychowanie poprzez osobiste świadectwo wychowawcy. Dziecko potrafi bowiem czytać „pomiędzy wierszami” wypowiedzianych przez rodziców słów. Nie sposób oddać koloru lub smaku za pomocą samych, nawet bardzo obrazowych, słownych opisów, ale trzeba się w końcu odwołać do konkretnego przedmiotu w tym właśnie kolorze czy potrawie, która tak właśnie smakuje. Nie można też wychowywać dziecka bez umożliwienia mu doświadczenia, jak wygląda życie oparte na wartościach, które są mu przekazywane. Dotyczy to zwłaszcza wychowania w wierze. Słyszac pytanie uczniów: „Nauczycielu – gdzie mieszkasz?”, Jezus niczego nie tłumaczy, ale kieruje do nich zaproszenie: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 38-39). W ten sposób chce im powiedzieć, że jeśli pragną cokolwiek zrozumieć z Jego nauczania, muszą przebywać z Nim i doświadczyć, na czym polega życie u Jego boku. Tak ważne

Projekt „SALOMON” - Modlitwa za posłów VIII i senatorów IX kadencji

jest, by dom rodzinny był prawdziwym domem, w którym darowane są urazy, przebaczone krzywdy, by każdy z domowników mógł odnaleźć w nim pociechę i otrzymać pomoc.

Święty Jan Paweł II w encyklice o Bożym Miłosierdziu przypomina, że wychowanie jest jedną z najważniejszych form naśladowania miłosiernej miłości Boga: „...miłość miłosierna jest szczególnie nieodzowna w stosunkach pomiędzy najbliższymi, pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy przyjaciółmi, jest nieodzowna w wychowaniu i duszpasterstwie” (Dives in misericordia, 14).

W takim kontekście spoglądamy na trudną pracę katechetów – księży, sióstr i braci zakonnych, katechetek oraz katechetów świeckich. Papież Franciszek wzywa ich wszystkich, by wyruszyli na peryferie współczesnego świata: „...jedną z peryferii, która sprawia mi zawsze wielki ból, (...) są dzieci, które nie potrafią zrobić znaku krzyża. (...) To jest właśnie peryferia! Tam trzeba iść! A Jezus tam jest, czeka na ciebie, byś pomógł temu dziecku zrobić znak krzyża” (Papież Franciszek, Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego w Rzymie, 27 września 2013 r.). Podejmijmy ten apel, który wydaje się coraz bardziej aktualny także w naszej polskiej rzeczywistości.

Wszystkich, którym droga jest sprawa wychowania dzieci i młodzieży – rodziców, nauczycieli, osoby odpowiedzialne za polską szkołę na różnych szczeblach administracji rządowej i samorządowej – zapraszamy do włączenia się w przeżywanie VI Tygodnia Wychowania. Zachęcamy, by wziąć udział w organizowanych w parafiach i szkołach spotkaniach poświęconych tematyce wychowawczej. Niech każdy z nas podejmie w tym czasie modlitwę w intencji nauczycieli i wychowawców. Dziękujemy dziś Bogu, najlepszemu Wychowawcy, za tych, którzy są przedłużeniem Jego miłosiernej miłości, realizując dzieło wychowania – jedno z najtrudniejszych, ale zarazem najpiękniejszych zadań człowieka.

Na tę drogę wychowywania innych poprzez naśladowanie miłosiernej miłości Boga wszystkim Wam z serca błogostawimy.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 373. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
w dniu 8 czerwca 2016 r.

Do odczytania w niedzielę, 4 września 2016 r.

Źródło: <http://tiny.pl/gw7ji>